

MAŁGORZATA KUŁAKOWSKA

Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Jagielloński

KATEGORIE „ETNICZNOŚCI” ORAZ „RASY”.
PYTANIE O MOŻLIWOŚĆ AUTOIDENTYFIKACJI.
PRÓBA ANALIZY Z PERSPEKTYWY TRANSNARODOWEJ

Artykuł ten ma na celu analizę dwóch kategorii – „rasy” oraz „etniczności” – jako determinujących identyfikację oraz percepcję społeczną jednostek. Punktem wyjścia analizy jest pytanie, na ile możliwa jest etniczna i rasowa autoidentyfikacja. Tak zadane pytanie warto następnie skonstruować ze współcześnie dziejącymi się procesami globalizacyjnymi, ze zjawiskiem transnarodowości oraz powstawania hybrydowych tożsamości.

Struktura artykułu wyglądać będzie następująco. Omówiona zostanie kategoria „rasy”, a następnie w tym kontekście przedstawiona zostanie koncepcja „etniczności”. Teoretyczna analiza zawartości pojęciowej tych kategorii uzupełniona zostanie o sposoby ich stosowania przez administrację amerykańską oraz brytyjską, przy okazji przeprowadzania spisów powszechnych w tych krajach. Na zakończenie postawione zostanie pytanie, jak odnoszą się owe kategorie do zjawiska przekraczania granic i tworzenia się transnarodowych społeczności?

KATEGORIA „RASY”¹

Na wstępie należy koniecznie zwrócić uwagę na kontrowersyjność stosowania pojęcia „rasy” w nauce, co może zostać zrozumiane jako zajęcie stanowiska w sporze o istnienie ras – czyli wyróżnionych na podstawie fenotypów populacji ludzkich, rzekomo różniących się między sobą w sposób istotny – czy wręcz jako nawoływanie do naukowo udowodnionego „rasizmu”. Punktem wyjścia tego artykułu nie jest zainteresowanie pojęciem „rasy” jako kategorią biologiczną, która na gruncie naukowym jest właściwie odrzucona, czy też dokładna analiza relacji pomiędzy genotypem a jego realizacją w fenotypie, czy wreszcie odpowiedź na pytanie, co determinuje naszą osobowość – geny czy też kultura. Artykuł ten ma na celu analizę kategorii „rasy” jako

¹ Fragment ten stanowi rozwinięcie rozważań podjętych w artykule zatytułowanym *Spoleczeństwo obywatelskie, a mniejszości etniczne. Analiza sytuacji Wielkiej Brytanii*, opublikowanym w pracy zbiorowej pod tytułem *Samotność idei? Spoleczeństwo obywatelskie we współczesnym świecie*, pod red. Barbary Krauz-Mozer oraz Piotra Borowca (Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2007)

konstruktu społecznego, współtworzącego tożsamość jednostki poprzez wpływ na jej samopoznanie się – jako widocznie podobnej bądź różnej od innych – wpływ na percepcję owej jednostki przez innych – ponownie, jako widocznie podobnej lub widocznie różnej – oraz porównanie tej kategorii z kategorią „etniczności”.

W klasycznym dziele *Socjologia*, brytyjskiego socjologa Anthony'ego Giddensa, przeczytać można, iż termin „rasa” właściwie nie powinien mieć znaczenia naukowego jako konstrukt społeczny, o jedynie wątpliwym odniesieniu do rzeczywistości. Giddens pisze, iż „różnicowanie genetyczne wewnątrz populacji o podobnych cechach fizycznych jest równie duże jak różnice między populacjami” (Giddens 2006: 269) oraz określa „różnice rasowe” jako „odmiany fizyczne wyróżnione przez członków społeczności lub społeczeństwa jako społecznie znaczące” (*ibidem*). W tym ujęciu rasa jest „zespołem relacji społecznych”, które „umożliwiają identyfikację jednostek lub grup albo przypisanie im określonych atrybutów czy zdolności na podstawie cech biologicznych” (*ibidem*). Innymi słowy, mamy do czynienia z wyróżnionymi kulturowo różnicami biologicznymi, które stają się następnie podstawą do kategoryzacji ludzi w poszczególne grupy (rasy), odpowiedniego ich „pozycjonowania” w strukturze społecznej czy wręcz ich dyskryminacji. Taką postawę można by, jak się wydaje, w zasadny sposób nazwać rasizmem. Jednak termin ten nie wydaje się wystarczająco precyzyjny, nie odpowiada bowiem na pytanie czy rasizmem jest dopiero akt dyskryminacji, czy już sam fakt dostrzeżenia owych „społecznie znaczących” różnic biologicznych?

Zasadne wydaje się pytanie, jak kategoria „rasy”, jako konstrukt społeczny, używana jest w debacie społeczno-politycznej oraz czy jej użycie jest w jakikolwiek sposób wzmacniane przez działalność administracji rządowej, chociażby poprzez stosowanie jej przez urzędy statystyczne? Odnosząc się tutaj do przypadku brytyjskiego i do kategorii zastosowanych w ostatnim spisie powszechnym, przeprowadzonym w roku 2001, można zauważyć, że podstawową kategorią, jeśli chodzi o przynależność etniczną, jest rozróżnienie na osoby o białym kolorze skóry (*White*) oraz osoby o „nie-białym” kolorze skóry (*non-White*), przy czym ta ostatnia kategoria obejmuje wszystkie mniejszościowe grupy etniczne obecne w Wielkiej Brytanii, poza Irlandczykami oraz „Innymi Osobami o Białym Kolorze Skóry” (*Other White*)² (Focus on Identity and Ethnicity 2005).

W tym miejscu warto odwołać się do dwóch esejów Kenana Malika, autora m.in. *The Meaning of Race: Race, History and Culture in Western Society*, opublikowanych w periodyku wydawanym przez Komisję na rzecz Równości Rasowej (Commission for Racial Equality – CRE), zatytułowanym *Catalyst*. W pierwszym z nich, pt. *Why do we still believe in race*, Malik dokonuje przeglądu podstawowych argumentów przywoływanych zarówno przez zwolenników tezy, iż pojęcie „rasa” jest jedynie konstruktem społecznym, niemającym (prawie) żadnego odniesienia do rzeczywistości, jak również przez tych, którzy głoszą, że „rasy” opierają się na realnie istniejących

² Pewnym utrudnieniem jest tutaj konieczność przenoszenia terminów z języka angielskiego do języka polskiego. W dosłownym tłumaczeniu brzmiałyby one jako kategoria „Białych” oraz „Nie-Białych”.

różnicach genetycznych występujących pomiędzy grupami (Malik 2007b). Pokazując słabości wszystkich tych argumentów, Malik dowodzi, iż termin „rasa” stał się właściwie tak nieprecyzyjny, że aż pozbawiony znaczenia. Mimo to, nie przestaje być używany w debacie społecznej. Drugi z esejów, zatytułowany *Between pragmatism and principle* (Malik 2007a), próbuje odpowiedzieć na pytanie dlaczego, a także zastanowić się nad kontrowersyjną kwestią dylematów medycznych związanych z różną u różnych grup społecznych, genetycznie uwarunkowaną, podatnością na niektóre leki. Lekarze argumentują, że informacja, do jakiej grupy genetycznej należy dany pacjent, ułatwia im odpowiednie dobranie leków w sytuacji, gdy precyzyjne opracowanie indywidualnego genotypu jest zbyt trudne i kosztowne. W tym kontekście dane o przynależności rasowej i etnicznej służą jako istotny punkt odniesienia. Należy jednak wziąć pod uwagę, iż różnice pomiędzy grupami wyróżnionymi na podstawie kryterium „rasy”, dają nam informację jedynie o statystycznie występujących podatnościach – zatem nie wszystkie jednostki z danej grupy, a jedynie wyższy ich odsetek, zareaguje pozytywnie (bądź pozytywniej) na dany specyfik (Malik 2007a, 2007b). Dodatkowo, w przypadku niektórych chorób – Malik podaje tu przykład anemii sierpowatej, zwyczajowo kojarzonych z daną grupą ludzi – może się okazać, że choroba ta dotyka tylko niektóre populacje, wywodzące się z określonych terenów, w tym przypadku charakteryzujących się wysokim współczynnikiem zachorowań na malarię. W takim przypadku stereotypowe potraktowanie danego pacjenta może utrudnić, nie ułatwić, postawienie właściwej diagnozy. Malik konkluduje, pokazując, że w nauce, zaś zwłaszcza w medycynie, im więcej wiemy o naturze i istocie choroby, tym lepiej, nie powinniśmy zatem ignorować różnic genetycznych, które mogą nam ułatwić jej analizę. Ponadto należy zachować dużą ostrożność przy nazywaniu różnic genetycznych różnicami „rasowymi”, zwłaszcza w świetle faktu, że większość różnic genetycznych występuje nie między „rasami”, ale wewnątrz nich (*ibidem*).

Ciekawe omówienie tej złożonej kwestii proponuje Krishan Kumar, w swym artykule zatytułowanym *Why Race?* (Kumar 1998). Omawia w nim trzy pozycje, które ukazały się pod koniec lat 90., poświęcone tematyce „rasy” ale i również „etniczności”: *Race: The History of an Idea in the West* Ivana Hannaforda (Hannaford 1996), *Rethinking Ethnicity: Arguments and Explorations* Richarda Jenkinsa (Jenkins 1997) oraz przywoływaną wcześniej *The Meaning of Race: Race, History and Culture in Western Society* Kenana Malika (1996). Kumar zaczyna swój artykuł od stwierdzenia, że idea „rasy” właściwie już dawno powinna przestać istnieć w dyskursie publicznym, jako zdyskredytowana przez biologów i antropologów oraz okryta niesławą przez nazizm. Jak pisze: „zapropionować dzisiaj wyjaśnienie czegokolwiek odwołujące się wyraźnie do kategorii rasy oznacza samo-wykluczenie z kulturalnego środowiska” (Kumar 1998: 121). „Jednak [kontynuuję] na całym świecie ludzie wciąż myślą i działają w oparciu o kryterium rasowe” (*ibidem*), podając tutaj przykłady takich konfliktów jak wojny pomiędzy Serbami, Chorwatami i Bośniakami, czy też pomiędzy grupami Tutsi i Hutu, czy wreszcie pomiędzy protestantami i katolikami w Irlandii Północnej. Przytoczone przez Kumara przykłady są jednak o tyle kłopotliwe, że przeciwstawione grupy właściwie nie różnią się w sposób zasadniczy przynależnością rasową. Czyżby

zatem termin „rasa” nabierał obecnie nowego znaczenia, stawał się nowym sposobem spojrzenia na różnice kulturowe czy etniczne, wedle którego, różnice te byłyby niejako automatycznie dziedziczone i niezbywalne w równym stopniu jak kolor skóry? Świadectwem istnienia takiej perspektywy byłoby zjawisko „kulturowego rasizmu”.

Wracając do artykułu Kumara, pokazuje on na przykładzie Stanów Zjednoczonych, jak pojęcie „rasy” jest żywo obecne w debacie społecznej. Administracja rządowa z jednej strony wychodzi ze stanowiska, że „rasa” jest jedynie społecznym konstruktem, ale z drugiej strony, podtrzymuje istnienie pytania o przynależność rasową w kwestionariuszach rozdawanych podczas spisu powszechnego. Zatem obywatel amerykański odpowiada na pytanie zarówno o swoją przynależność etniczną, jak i rasową. Kumar pyta wprost: „po co ryzykować utrwalenie mitycznej kategorii rasy poprzez utrzymywanie (...) tak wątpliwego kryterium? Co pojęcie »rasy« dodaje do naszego rozumienia tożsamości i różnorodności, co nie zostało już ujęte w kryterium etniczności?” (*ibidem*: 122). Federalny Urząd Statystyczny (US Census Bureau) tłumaczy, iż to obywatele różniący się właśnie swoją przynależnością rasową (innymi słowy, kolorem skóry) chcą, aby utrzymać to kryterium, gdyż wtedy skuteczniej można wykazać dyskryminację i rasizm, by się im następnie przeciwstawić. Kumar konkluduje, nazywając „rasę” realnie istniejącym politycznym faktem i, jako takim, realnie wpływającym na ludzkie zachowania. Omawiając książkę Hannaforda, autor artykułu *Why Race?* zwraca uwagę na przeciwstawienie sobie dwóch rodzajów wspólnot: wspólnoty politycznej, tworzonej w oparciu o wspólne wartości i wspólne członkostwo w klasycznie rozumianej *polis* oraz wspólnoty opartej na naturalistycznych kryteriach, takich jak: „krew, fizjonomia, klimat, kraina, ziemia oraz mowa” (*ibidem*). Przywoływany z kolei Malik pisze o kryterium rasowym, które stało się wygodnym wytłumaczeniem nierówności społecznych, powstałych w wyniku przyjęcia kapitalistycznej gospodarki wolnego rynku, jak również o tym, jak statycznie ujmowana kultura zastąpiła zdyskredytowane pojęcie „rasy”. W całym artykule Kumara widoczne jest pewnego rodzaju napięcie pomiędzy terminami „rasy” i „etniczności”, których autor stara się nie utożsamiać³, jednak pokazuje również, jak oba te pojęcia naprzemiennie na siebie oddziałują i jedno bywa zastępowane przez drugie w ramach danej ideologii politycznej.

Konieczne jest zatem przyjrzenie się bliżej temu drugiemu pojęciu.

KATEGORIA „ETNICZNOŚCI”⁴

Kumar, omawiając książkę Jenkinsa, przywołuje jego pogląd na pojęcie „etniczności”, w myśl którego zarówno „rasa” i „etniczność” „odnoszą się do zbiorowości utworzonych w procesie formowania się grup”, oba te pojęcia są zatem konstrukcjami, są „utworzone, nie odkryte” (*ibidem*: 123-124), a kryteria odróżniające jedną grupę

³ Za pewnego rodzaju rozmycie różnic pomiędzy tymi dwoma pojęciami Kumar krytykuje właśnie trzecią z omawianych pozycji, mianowicie *Rethinking Ethnicity: Arguments and Explorations* Richarda Jenkinsa (zob. Kumar 1998: 123-125).

⁴ Tutaj ponownie powracam do rozważań podjętych w mej wcześniejszej, wspomnianej już pracy.

od drugiej nie są ani obiektywne, ani spójne. Kumar zarzuca Jenkinsowi zbytne rozmycie różnic pomiędzy „etnicznością” a „rasą”, dowodząc, iż oba te pojęcia odwołują się do innych emocji i obrazów, posługują się wręcz innym językiem.

Zagląając ponownie do *Socjologii* Giddensa, czytamy, iż „etniczność odnosi się do kulturowych praktyk i zapatrywań danej społeczności ludzkiej, odróżniających ją od innych społeczności” (2006: 270). Istotne jest tutaj współwystępowanie konkretnych praktyk kulturowych, czyli zwyczajów, obrzędów, określonych strojów, czy wreszcie języka wraz ze świadomością własnej kulturowej odmienności. Giddens podkreśla, iż różnice etniczne nie mają w sobie „nic przyrodzonego”, są zatem „w pełni wyuczone” (*ibidem*) i możliwe do wyuczenia.

W celu porównania pojęć „rasy” oraz „etniczności” warto odwołać się do koncepcji Pierre’a van den Berghe’a, przywołanej przez niego w tekście zatytułowanym *Does Race Matter?* (2001). Autor ten odróżnia „rasę”, jako grupę zdefiniowaną społecznie na podstawie kryterium fizycznego (biologicznego), od „etniczności”, która jest: „społecznie definiowana ale na podstawie kryterium kulturowego” (*ibidem*: 104). Udowadnia również, iż pomimo, że nie istnieją „rasy” rozumiane na sposób biologiczny, jako wyróżnione podgrupy w ramach gatunku ludzkiego, różniące się od siebie genetycznie, to pewne cechy fizyczne zostały społecznie wyróżnione, dlatego że ułatwiały szybkie rozróżnienie członka swojej grupy od członka innej zbiorowości (*ibidem*: 101-114).

Dokładną analizę relacji pomiędzy „rasą” a „etnicznością” w kontekście społeczeństwa Stanów Zjednoczonych przeprowadza Jarosław Rokicki w swym tekście zatytułowanym *Rasa i etniczność: konstrukcja porządku społecznego w amerykańskim stylu* (1999). Zwraca on uwagę na kontekstowy status obu tych pojęć, jak pisze: „żadna zbiorowość nie jest »rasowa« lub »nierasowa« czy »etniczna« lub »nieetniczna« z własnej natury, ale wyłącznie w relacji do innej zbiorowości”, a przykładowo „Polacy nie są zbiorowością etniczną w Polsce, ale stają się nią na przykład w Stanach Zjednoczonych” (*ibidem*: 6). Jest to ujęcie kontrowersyjne, przywołujące rozróżnienie, w myśl którego „etniczny” to „inny”, co przez niektórych badaczy jest kwestionowane (zob. *The Future of Multi-Ethnic Britain* 2002: xxiii). Jednak ujęcie to słusznie zwraca uwagę na to, co w omawianych zjawiskach wydaje się najistotniejsze, mianowicie fakt istnienia granic pozwalających na odróżnianie zbiorowości. Rokicki podkreśla również, że określone cechy nabierają znaczenia (etnicznego bądź rasowego) w określonych kontekstach (*ibidem*).

Autor przeprowadza następnie formalną analizę zależności pomiędzy pojęciami „rasy” oraz „etniczności”. Wskazuje, że nie są to pojęcia całkowicie rozbieżne, gdyż oznaczałoby to zdefiniowanie „rasy” wyłącznie w oparciu o cechy fizyczne jednostki, wyłączając z analizy „jakikolwiek założenia o związku pomiędzy wyposażeniem biologicznym człowieka a zmiennymi społecznymi i kulturowymi” (*ibidem*: 7), a taka sytuacja właściwie nie występuje na gruncie społeczeństwa amerykańskiego. Słowem komentarza, warto zastanowić się, czy jednak nie jest tak analizowana „rasa” Białych, która przecież rzadko jest traktowana jako grupa etniczna, zatem praktycznie nabiera cech jedynie kategorii społecznej, wyróżnionej na podstawie arbitralnie wybranej cechy fizycznej. Po wykluczeniu zaś możliwej tożsamości owych pojęć, Rokicki

analizuje relację pomiędzy zakresami pojęciowymi omawianych terminów, jako nakładającymi się na siebie i krzyżującymi. Pokazuje, iż czasem termin „rasa” zdaje się być traktowany jako kategoria szersza niż „etniczność” w taki sposób, iż w obrębie zbiorowości Białych, Czarnych, Indian czy Azjatów omawiane są rozmaite grupy etniczne. Jednak istnieje również tendencja by – wręcz przeciwnie – „rasę” ujmować jako podkategorię „etniczności” i konsekwentnie, przykładowo mniejszość czarnoskóra, traktować jak każdą inną mniejszość etniczną. Rokicki wskazuje na niebezpieczeństwo związane z tym ostatnim rozwiązaniem, wyjaśniając różnice społeczne pomiędzy poszczególnymi grupami, jedynie jako zmiennymi kulturowymi. Zdawać się może bowiem w takiej sytuacji, że jeżeli to jedynie różnice kulturowe wpływają na awans społeczny jednostki, to jest ona bardziej władna przełamać bariery dzielące ją od bardziej uprzywilejowanych grup, nieprzywiązujących rzekomo wagi do jej atrybutów fizycznych. Rokicki nazywa to „nieuprawnionym i szkodliwym złudzeniem” (*ibidem*: 9).

Podsumowując, Rokicki stwierdza, że wzajemne relacje pomiędzy „rasą” a „etnicznością” ostatecznie zdaje się określać praktyka społeczna, przede wszystkim zaś praktyka administracji publicznej. Pisze między innymi, iż „mimo prób włączenia kategorii rasy do struktury szeroko rozumianego pojęcia etniczności, rzeczywistość społeczna, w tym federalne przepisy administracyjne, sprzyja podtrzymywaniu znaczenia podziałów rasowych w społeczeństwie amerykańskim” (*ibidem*: 11).

W tym miejscu konieczne jest wrócenie do przywołanego na początku pytania o możliwości autoidentyfikacji, subiektywnego samookreślenia się w kwestii przynależności rasowej oraz etnicznej. W przypadku „rasy”, czyli wracając do definicji van den Berghe’a – społecznie wyróżnionych cech fizycznych – zdaje się to niemożliwe. Jednak, jak pokazuje Rokicki na przykładzie amerykańskiej praktyki społecznej, nawet w tym wypadku zdecydować mogą biurokratyczne przepisy, dokładnie regulujące odpowiednie proporcje „krwi”. Jakkolwiek brzmi to absurdalnie, autor ten przywołuje przypadek obywatelki amerykańskiej, Susie Phipps, która według prawa stanu Luizjana uznana została za osobę czarnoskóra, dlatego iż była pra-pra-pra-pra-prawnuczką czarnej kobiety⁵ (*ibidem*: 29).

Jeśli chodzi zaś o „etniczność”, to niezbędne jest rozważenie relacji pomiędzy tak zwanym primordializmem a strukturalizmem więzi etnicznej. Według zasady primordializmu, więzi etniczne są pierwotne i odporne na zmiany, niejako dane jednostce w sposób naturalny i przypisany. Możliwość autoidentyfikacji zwiększa się przy przyjęciu logiki więzi strukturalnych oraz sytuacyjnych, która, jak pisze Rokicki, „dopuszcza możliwość zmiany grup przynależności [i] uczestnictwo w wielu równoprawnie traktowanych zbiorowościach” (*ibidem*: 33). W takiej sytuacji jest to w dużym stopniu więź osiągnięta, zaś identyfikacja warunkowana jest głównie akceptacją grupy.

Dokładną klasyfikację teoretycznych stanowisk ujmujących „etniczność” przedstawia Walter Żelazny w swej pracy zatytułowanej *Etniczność. Ład-Konflikt-Sprawiedliwość* (2006: 85-118). Opisując primordialność, Żelazny zwraca uwagę na fakt,

⁵ Ze związku z białym mężczyzną.

że biologiczne uwarunkowanie przynależności do danej grupy poprzez fakt urodzenia się w jej obrębie nie miałyby mimo wszystko znaczenia bez świadomego wysiłku grupy, włożonego w pielęgnowanie i kultywowanie naczelnych dla niej wartości. W ramach teorii, które traktują aprioryczność primordializmu stosunkowo sceptycznie, Żelazny wyróżnia m.in. teorie instrumentalne, według których własna etniczność może zostać potraktowana użytkowo w celu maksymalizacji własnych korzyści. Odwołuje się tutaj do ujęcia teoretycznego Cahena, który pisze, iż „etniczność jest produktem społecznym w tym sensie, że na zbiorową, historyczną pamięć nakłada się konfrontacja z dzisiejszymi stosunkami społecznymi” (Cahen 1999:37, cyt za: Żelazny 2006: 100). Bardzo interesująca z punktu widzenia tej pracy jest, przywołana również w tekście Żelaznego, refleksja Mary Waters na temat etniczności symbolicznej. W pewnych okolicznościach jednostka może wybrać sobie identyfikację etniczną, zjawisko to opisywane jest na przykładzie Amerykanów europejskiego pochodzenia, którzy, nie rezygnując ze swojej indywidualności (podkreślanej przecież faktem dokonywania wyboru własnej identyfikacji), mogą dowolnie czerpać i dobierać elementy z kultury Starego Kontynentu (zob. Waters 1990, cyt. za: Żelazny 2006: 106). Z perspektywy tego artykułu kluczowe znaczenie ma konstatacja, iż taka symboliczna etniczność dostępna jest jedynie dla europejskich Amerykanów, „etniczność (zaś) Czarnych i Latynosów jest [jak najbardziej – przyp. M.K.] realna, a jej źródła często zakorzenione w cierpieniu” (*ibidem*).

Na zakończenie rozważań na temat „etniczności” warto powrócić do tekstu Rokickiego, który rozważa jej rolę jako zasady klasyfikacyjnej i pisze o „niejednoznaczności, konwencjonalności, (...) arbitralności klasyfikacji etnicznych widocznych w zasadach i kryteriach pozyskiwania danych statystycznych, w tym w sposobie przeprowadzania spisów powszechnych i ich interpretacji” (Rokicki 1999:38). Przedstawia on następnie koncepcję Frederika Bartha, który analizował kryteria i formę granic pomiędzy poszczególnymi grupami etnicznymi i doszedł do wniosku, iż fakt istnienia granic jest istotniejszy niż różnice faktycznie dzielące jednostki – członków różnych zbiorowości. Cechy kulturowe są w tym ujęciu płynne, własności które decydują o odpowiedniej identyfikacji mogą się zmieniać, stały pozostaje jedynie sam fakt ciągłej dychotomizacji. Jak pisze dalej Rokicki, właściwie mamy do czynienia z podwójnie kreślonymi granicami – granicą kreśloną od wewnątrz oraz tą konstruowaną przez osoby znajdujące się na zewnątrz danej grupy (*ibidem*: 39-40).

Zanim zaprezentowane zostaną sposoby ujmowania „etniczności” oraz „rasy” na gruncie administracji brytyjskiej, warto odnieść się do ostatniej kontrowersji związanej z relacją pojęcia „etniczność” do pojęcia „narodowości”. Powstaje pytanie, jak je od siebie odróżniać, na podstawie jakich kryteriów i czy jest możliwe ustalenie obiektywnych kryteriów, (stosunkowo) niezależnych od specyfiki danego kraju czy regionu. Jedną z propozycji jest sugestia Marka Waldenberga, aby uznać, że „mniejszość etniczna” tworzona jest w oparciu o społeczność niespełniającą kryterium narodowego (zob. Waldenberg 2000: 32). Zgodnie z takim ujęciem, zamieszkujący na terytorium Polski Romowie byłiby mniejszością etniczną, zaś Niemcy mniejszością narodową. W takiej sytuacji trudniejsze staje się dookreślenie terminu „naród”. Przedstawiona przez Waldenberga koncepcja „bycia narodem” ma charakter stopniowalny,

autor postuluje bowiem „posługiwanie się modelem czy typem idealnym narodu” (*ibidem*: 22). Taki model ma charakter bardzo rozbudowany, składają się na niego między innymi: „istnienie wspólnego języka”, terytorium uważane za ziemię ojczyzną, „dziedzictwo kulturowe, (...) wspólna dość bogata symbolika, (...) [czy wręcz – przyp. MK] wspólny zasób uczuć i myśli” (*ibidem*: 23). Mniejszość, która nie spełniałaby tych kryteriów w sposób wystarczający, byłaby zatem określana w tej perspektywie teoretycznej jako „inna mniejszość etniczna”, gdyż każda mniejszość narodowa byłaby mniejszością etniczną, lecz nie każda mniejszość etniczna – narodową. Taka perspektywa, w sposób niewątpliwie słuszny zwracająca uwagę na upolitycznienie znaczenia terminu „naród”, w związku z konkretnymi przywilejami łączącymi się z faktem posiadania statusu narodu, nie znajduje jednak odzwierciedlenia w konkretnych decyzjach administracyjnych; przykładowo na terytorium Wielkiej Brytanii, gdzie Polacy tworzyć będą mniejszość etniczną, w przeciwieństwie do ujmowanych jako naród Szkotów czy Walijczyków.

Warto zatem bliżej przyjrzeć się pracy brytyjskiego Urzędu Statystycznego – Office for National Statistics (ONS).

KATEGORIE „RASY” ORAZ „ETNICZNOŚCI” W PRAKTYCE BRYTYJSKIEJ ADMINISTRACJI

Omówiona w tym miejscu zostanie publikacja ONS pod tytułem *Ethnic group statistics. A guide for the collection and classification of ethnicity data* (ONS 2003). Len Cook, stojący na czele urzędu w latach 2000–2005, napisał we wstępie do tego dokumentu, że chociaż „definiowanie i mierzenie etniczności i narodowej tożsamości nigdy nie było proste, zwłaszcza iż to, do czego odwołują się te terminy bezustannie się zmienia”, jest sprawą niezwyklej wagi, iż je „mierzymy (...) i to w sposób rozważny, delikatny, odpowiedni, a zarazem użyteczny” (*ibidem*: 4). Autorzy dokumentu przyznają natomiast, iż „uzyskiwanie danych na temat etniczności jest trudne z powodu subiektywnej, wieloaspektowej i zmiennej natury identyfikacji etnicznej, a także z powodu, iż brak jest zgody w kwestii tego, co konstytuuje „grupę etniczną” (*ibidem*: 7), dlatego też odrzucają jako niepraktyczne rozwiązanie postulujące obiektywną i sztywną kategoryzację. To, co z punktu widzenia tej pracy wydaje się niezmiernie istotne, to fakt, iż, jak piszą autorzy dokumentu, w praktyce brytyjskiej administracji „mniejszości etniczne” są wyróżniane na podstawie takich czynników jak: „rasa”, kolor skóry, pochodzenie narodowe i regionalne oraz język. Zaś generalnie podzielanym założeniem jest to, iż „większość etniczna” jest biała, mówiąca po angielsku i pochodzenia brytyjskiego⁶. Drugim bardzo istotnym momentem jest uznanie, że członkostwo w danej grupie etnicznej opiera się na subiektywnej identyfikacji,

⁶ Sformułowanie użyte w oryginale – „of British origin” – wydaje się niejednoznaczne. W kontekście omówionych, na dalszych kartach pracy, danych na temat grup etnicznych, domniemywać należy, jak się wydaje, że pochodzenie brytyjskie oznaczać będzie fakt urodzenia na terytorium Wielkiej Brytanii.

czyli podstawą danych uzyskanych w wyniku przeprowadzenia spisu jest subiektywne stwierdzenie (czy też opowiedzenie się) danego respondenta⁷.

Kontekst brytyjski jest również specyficzny z racji krzyżowania się identyfikacji etnicznej i narodowej, czyli identyfikacji z grupami takimi jak: Anglicy, Szkoci, Walijczyki czy wreszcie Irlandczycy, obok identyfikacji z grupami Indusów, Pakistańczyków, aż po identyfikację z grupami Azjatów czy Czarnych. W sytuacji, gdy w ostatnim spisie powszechnym zadano tylko jedno pytanie – o przynależność etniczną (zob. England Household Form H1: 6) – zdaje się to ograniczać w znacznym stopniu możliwość autoidentyfikacji. Respondent wybierał bowiem (na terytorium Anglii) pomiędzy następującymi kategoriami: [1] Biały [White], [2] Członek tzw. Grupy Zróżnicowanej [Mixed], chodzi tutaj o osoby, których rodzice należą do dwóch różnych grup etnicznych, [3] Azjata lub brytyjski Azjata [Asian or Asian British], [4] Czarny lub brytyjski Czarny [Black or Black British], [5] Chińczyk lub też członek jakiegokolwiek innej grupy etnicznej [Chinese or other ethnic group]. Domniemywać można, iż zarówno Anglik jak i Walijczyk, jak również zamieszkały w Anglii Szkot, powinien zaznaczyć i wybrać opcję „Biały”, a następnie subkategorię „Biały Brytyjczyk” [White British], podczas gdy Irlandczykowi zasugerowana zostanie subkategoria „Biały Irlandczyk” [White Irish]. Powstaje zatem wrażenie, iż w Wielkiej Brytanii kategorie etniczności i narodowości wzajemnie się wykluczają, gdyż nie można zostać przykładowo czarnoskórym Szkotem, choć można się określić jako czarnoskóry Brytyjczyk.

Autorzy *Ethnic group statistics...* postulują wprowadzenie w kolejnym spisie podwójnego zestawu pytań, obejmującego zarówno identyfikację etniczną, jak i narodową. Wskazują również, iż przeprowadzone przez nich badania pokazały, iż na to, z którą grupą identyfikuje się dany respondent, ma wpływ chociażby sposób ułożenia pytań w kwestionariuszu – przykładowo, gdy pytanie o identyfikację narodową następowało po pytaniu o obywatelstwo, badany był bardziej skłonny identyfikować się jako Brytyjczyk, podobnie w sytuacji gdy afiliacja z brytyjską grupą narodową zaproponowana była jako pierwsza. W związku z tym autorzy dokumentu proponują prezentowanie tej opcji jako ostatniej (ONS 2003: 20-33).

Dodatkowe omówienie kwestii metodologicznych ma miejsce w rozdziale pierwszym dokumentu opracowanego przez ONS, zatytułowanego *Focus on Ethnicity and Religion* (Bosveld, Connolly, Raha 2006: 1-19). Przedstawione jest tu 16 kategorii grup etnicznych, które, jak przyznają autorzy, nie obejmują wszelkich odcieni etniczności obecnych w UK (zob. Tabela 1, Aneks). Przykładowo, kategoria „Biali Inni” (*White Other*) obejmować będzie tak różne od siebie jednostki jak osoby urodzone w Australii, Polsce czy Bośni. Autorzy wspominają, że instytucje powołane do przeprowadzenia spisu w poszczególnych krajach Wielkiej Brytanii – odpowiednio Census Office for Northern Ireland (CONI), General Register Office for Scotland (GROS) oraz wspomniany wcześniej ONS – nie zadały dokładnie tych samych pytań na temat

⁷ Oczywiście respondent będzie każdorazowo ograniczony dostępnymi dla niego odpowiedziami przedstawionymi jako „do wyboru” (zob. ONS 2003: 1-11).

etniczności, jak również nie były to pytania identyczne z tymi zadanymi podczas przeprowadzania spisu powszechnego dziesięć lat wcześniej, w roku 1991, co w dużym stopniu utrudnia porównanie tych danych⁸ [zob. Tabela 1]. Co więcej, w 2001 roku zostało zadane tylko jedno pytanie – o przynależność etniczną, nie zaś narodową – chociaż w niektórych przypadkach była możliwość wybrania kategorii, przykładowo „Białych Szkotów”. Stało się to przyczynkiem do szerokiej debaty i w następnym spisie planuje się wprowadzenie obu tych pytań⁹.

PERSPEKTYWA TRANSNARODOWA

Co wniesie może perspektywa transnarodowa do powyższych rozważań? Badacze zajmujący się transnarodowością zwracają uwagę na konieczność analizy zjawisk migracyjnej pod kątem sieci i więzi przekraczających granice czy inaczej spajających społeczeństwa ponad granicami. Jak piszą Jose Itzigsohn i Silvia G. Saucedo, „poprzedni paradygmat (...) głosił, iż z chwilą gdy migranci przekraczali granice, zrywali oni więzi ze swoją ojczyzną, angażując się w procesy inkorporacyjne/akulturacyjne/asymilacyjne” (Itzigsohn i Saucedo 2002: 770), podczas gdy nowy głosi, iż więzi ulegają ponownemu określeniu, ale nie zerwaniu (*ibidem*: 766). Zasadniczą cechą perspektywy transnarodowej jest fakt dostrzeżenia istniejącego już zjawiska (zob. Portes 2003: 874) i orientacja nakierowana na jego pogłębioną analizę.

W kontekście tego artykułu i podstawowego dla niego pytania o możliwość autoidentyfikacji w kategoriach etnicznych i rasowych, kluczowa staje się kwestia, na ile dobrowolne i woluntarystyczne jest uczestnictwo w sieciach transnarodowych? Nie chodzi tutaj o analizę sieci przestępczych, gdzie głównym motywem partycypacji może być obawa o własne bezpieczeństwo, lecz o odpowiedź na pytanie: jakie czynniki będą wzmacniać chęć do angażowania się w społeczności transnarodowe? A także, czy możliwa jest, w sytuacji post-migracyjnej, odmowa choćby symbolicznego uczestnictwa w takiej wspólnoty?

Przywoływani wcześniej autorzy, Itzigsohn i Saucedo, w artykule zatytułowanym *Immigrant Incorporation and Sociocultural Transnationalism*, przedstawiają możliwe wyjaśnienia występowania w danym społeczeństwie praktyk transnarodowych (*transnational practices*) (2002: 771). Pierwszą omawianą koncepcją jest tzw. „transnarodowość linearna” (*linear transnationalism*), która traktuje więzi transnarodowe jako naturalną kontynuację życia „przedmigracyjnego”. Głównym motywem będzie tutaj chęć utrzymywania stylu życia, takiego jak w ojczyźnie. Według kolejnego ujęcia, zjawisko „transnarodowości” wyłania się dopiero po zdobyciu przez emigrantów

⁸ Więcej informacji na temat systemu statystycznego w Wielkiej Brytanii można znaleźć na stronach The UK Statistics Authority, instytucji ustanowionej 1 kwietnia 2008 roku, zob. <http://www.statistics-authority.gov.uk/>.

⁹ Kolejny spis powszechny ma zostać przeprowadzony w roku 2011. Więcej na ten temat m.in. w dokumencie rządowym *Helping to shape tomorrow. The 2011 Census of Population and Housing in England and Wales* (2009).

odpowiednich zasobów koniecznych do angażowania się w projekty o transnarodowym charakterze. Tutaj badacze zwracają głównie uwagę na projekty o wymiarze ekonomicznym, które najbardziej przedsiębiorczym dają możliwość rozszerzenia swojej działalności o nowe rynki zbytu. Ta forma nazywana jest „transnarodowością zależną od zasobów” (*resource dependent transnationalism*). Trzecia koncepcja przedstawia praktyki transnarodowe jako reakcję na negatywne doświadczenia związane z procesem asymilacji. Będzie to zatem forma rekompensaty, czy próba podniesienia swojego statusu społecznego. Wzmocniona identyfikacja z krajem pochodzenia może być rezultatem odrzucenia migrantów przez społeczeństwo przyjmujące. Będzie to tak zwana „transnarodowość reaktywna” (*reactive transnationalism*) (*ibidem*: 771-772).

Pojawia się tutaj pytanie o rolę państwa przyjmującego: czy sprzyja ono praktykom transnarodowym czy wręcz przeciwnie hamuje je poprzez praktyki i tendencje asymilacyjne? Zwłaszcza istotne byłoby spojrzenie poprzez pryzmat koncepcji ostatej, „transnarodowości reaktywnej”, pojawiającej się właściwie jako strategia defensywna – obrona przed dyskryminacją oraz wykluczeniem. Wyczerpująca odpowiedź na te pytania badawcze przekracza ramy tej pracy. Warto jednak powrócić w tym momencie do, przywoływanych we wcześniejszych fragmentach tej pracy, rozwiązań administracyjnych. Przynależność „rasowa” wydaje się w dużym stopniu opierać autoidentyfikacji, czyli innymi słowy, trudno jest w sposób dowolny, a zarazem arbitralny, określić się jako osoba czarnoskóra, Hindus czy Chińczyk, gdyż taka autoidentyfikacja może okazać się sprzeczna ze społeczną percepcją. Może to prowadzić do wzmacniania granic pomiędzy zbiorowościami, niejako automatycznie asygnując (oraz zamykając) daną jednostkę w obrębie wspólnoty (czy społeczności) wyróżnionej (niekiedy w sposób sztuczny i arbitralny) na podstawie danego kryterium rasowego. Podobny efekt może mieć tzw. dyskryminacja pozytywna (zob. Rokicki 1999: 41-42), która wzmacniać może korzyści wynikające z przyjęcia takiej bądź innej tożsamości.

Takie praktyki wyboru tożsamościowego mogą oczywiście być analizowane na gruncie przeróżnych koncepcji teoretycznych, np. teorii racjonalnego wyboru czy teorii klasowych. Dokładny ich przegląd wymagałby osobnego artykułu, podobnie jak pogłębiona analiza wszelkich czynników, sprzyjającym przyjmowaniu strategii transnarodowych. Punktem wyjścia dla tej pracy było jednak pytanie o kategorie „rasy” i „etniczności” i ich rolę w kształtowaniu tożsamości jednostki w świecie, w którym wzajemnie przenikające i uzupełniające się zjawiska globalizacji, migracji oraz transnarodowości mają coraz większe znaczenie. Podsumowując można stwierdzić, iż niektóre grupy społeczne wydają się mieć znacznie szerszy zakres możliwej autoidentyfikacji, czy nawet możliwość skorzystania z przywileju wyboru tak zwanej „etniczności symbolicznej”, podczas gdy inne grupy są niejako automatycznie klasyfikowane jako inne i mniejszościowe. W takiej sytuacji nie będzie dziwić sięganie przez nie do zasobów sieci transnarodowych i budowanie symbolicznych więzi solidarności ponad granicami państwowymi. Jednak błędem byłoby rysowanie wyraźnej dychotomicznego obrazu i traktowanie praktyk transnarodowych jako wynikających jedynie z obrony przed wykluczeniem. Nie należy zapominać o koncepcjach, w myśl których

jedynie jednostki stosunkowo nieźle sytuowane są w stanie, po pierwsze, podołać wysiłkowi finansowo-organizacyjnemu związanemu z migracją, a po drugie, zaangażować swój czas i zasoby w utrzymywanie i podtrzymywanie więzi transnarodowych. Trzeba również uwzględnić korzyści społeczne wynikające z poczucia przynależności do określonej wspólnoty wartości, które przyciągają jednostki niezależnie od ich usytuowania finansowego do społeczności, z którymi dzielić będą kulturę. Tutaj pojawia się ponownie kwestia etniczności jako symbolicznej wspólnoty połączonej nawet nie mitem wspólnego pochodzenia, co wspólnymi wartościami. Perspektywa transnarodowa uzupełnia tę analizę poprzez zwrócenie uwagi na sieci wpływów społecznych, finansowych i kulturowych, w których funkcjonują jednostki, nierzadko przypisane do nich w sposób jedynie połowicznie dobrowolny.

ANEKS:

Tabela 1. Przegląd kategorii grup etnicznych zastosowanych w spisie powszechnym na terytorium UK (Źródło: Bosveld, Connolly i Raha 2006:6)

Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej			
	Anglia i Walia	Szkocja	Irlandia Północna
Biali [White]	Biali Brytyjczycy [White British]	Biali Szkoci [White Scottish]	Biali
	Biali Irlandczycy [White Irish]	Biali Irlandczycy [White Irish]	
	Inni Biali [Other White]	Inni Biali Brytyjczycy [Other White British]	
Grupa Zróżnicowana (GZ) [Mixed]¹⁰	GZ Białych oraz Czarnych pochodzenia karaibskiego [Mixed White and Black Caribbean]	GZ	GZ
	GZ Białych oraz Czarnych pochodzenia afrykańskiego [Mixed White and Black African]		
	GZ Białych i Azjatów [Mixed White and Asian]		
	Inni GZ [Other Mixed]		
Azjaci [Asian]	Hindusi [Indian]	Hindusi	Hindusi
	Pakistańczycy [Pakistani]	Pakistańczycy	Pakistańczycy
	Bengalczyki [Bangladeshi]	Bengalczyki	Bengalczyki
	Inni Azjaci [Other Asian]	Inni Azjaci	Inni Azjaci

¹⁰ Chodzi tutaj o osoby, których rodzice należą do dwóch różnych grup etnicznych.

Czarni [Black]	Czarni pochodzenia karaibskiego [Black Caribbean]	Czarni pochodzenia karaibskiego	Czarni pochodzenia karaibskiego
	Czarni pochodzenia afrykańskiego [Black African]	Czarni pochodzenia afrykańskiego	Czarni pochodzenia afrykańskiego
	Inni Czarni [Other Black]	Inni Czarni	Inni Czarni
Chińczycy i Inni [Chinese and Other]	Chińczycy [Chinese]	Chińczycy	Chińczycy
	Inne grupy etniczne [Other ethnic group]	Inne grupy etniczne	Przedstawiciele Społeczności Wędrujących Pochodzenia Irlandzkiego [Irish Traveller]
			Inne grupy etniczne